

ZATRZYMAJ



Biuletyn Klimatyczny

W tym numerze:

Od redaktora	1
Felieton redaktora	2
Negocjacje klimatyczne, czyli walka z czasem.....	3
Blisko coraz bliżej – OZE w Pakiecie Klimatycznym.....	4
Zero energetyczny wzrost gospodarczy.....	5
Coraz bliżej do Poznania.....	7
Inicjatywa klimatyczna BRITISH COUNCIL.....	8
Wywiad biuletynu.....	9
Informacja prasowa: Poznań gotowy do szczytu COP14.....	11

Do COP 14/MOP 4 w Poznaniu pozostało 30 dni

Od redaktora:

W kilku poprzednich, kolejnych numerach *Biuletynu* pisaliśmy z niepokojem o słabym przygotowaniu Polski do roli gospodarza Szczytu Klimatycznego w grudniu br. Nie spodziewaliśmy się jednak, że na półtora miesiąca przed rozpoczęciem COP14 sytuacja będzie aż tak zła. Nie z powodu problemów logistycznych, te bowiem, choć nie wszystkie, udaje się rozwiązywać. Polska nie jest przygotowana do goszczenia Konferencji ze względu na prowadzoną od kilku miesięcy anty-klimatyczną politykę, a także ze względu na brak wizji jaka jest rola Poznania w tworzeniu nowego, klimatycznego ładu na naszej planecie, jak wykorzystać Szczyt dla promocji Polski i jej osiągnięć w redukcji emisji gazów cieplarnianych, jaka jest wreszcie rola Konferencji w edukacji polskiego społeczeństwa. Zamiast tego nasza dyplomacja zajmuje się przede wszystkim blokowaniem pakietu energetyczno-klimatycznego UE. Zdumiewa lekkomyślność polskich polityków, którzy utracając pakiet, którego przyjęcie było priorytetem francuskiej prezydentury, spodziewają się, że Francja i inne kraje Wspólnoty poprą Polskę w staraniach o uratowanie krajowych stoczni. Zdumiewa bez troska, z jaką rozprawiają o konieczności budowania wspólnej, europejskiej wizji bezpieczeństwa energetycznego, a gdy pierwszy projekt mający taką wspólnotę tworzyć jest gotowy do przyjęcia, gwałtownie występują przeciw niemu. Pisze o tym Koalicja Klimatyczna w tekście przedstawionym w Felietonie Redaktora. Na słabość Polski wskazuje także Julia Michalak w artykule omawiającym wyniki spotkania w Akrze. Jak bardzo ocena niezależnego obserwatora, jakim jest Julia, różni się od doskonałej samooceny Ministerstwa Środowiska można się przekonać czytając informację prasową resortu środowiska przygotowaną po wizycie w Polsce misji Sekretariatu UN FCCC.

Mirek Sobolewski pisze o pakiecie energetyczno-klimatycznym w kontekście zawartego w nim obowiązku rozwoju odnawialnych źródeł energii, wskazując, że pakiet stwarza szansę dla wzrostu roli OZE w bilansie energetycznym kraju. To czy szansa ta zostanie wykorzystana zależy jednak wyłącznie od nas samych. Do zagadnienia tego odnosi się także Andrzej Kassenberg podsumowując uwagi Koalicji Klimatycznej zgłoszone do przygotowanego przez Rząd projektu nowej *Polityki energetycznej Polski do 2030 roku*. Choć w dokumencie tym dokonano istotnego przełomu w dotychczasowym sposobie myślenia o powiązaniu rozwoju z zapotrzebowaniem na energię, gdyż proponuje się w nim przyjęcie zeroenergetycznej ścieżki rozwoju, to jednak – jak pisze dr Kassenberg – konieczne są dalsze prace nad *Polityką...* tak aby dokument ten nabrał cech rzeczywistej strategii. Zarówno A. Kassenberg jak i M. Sobolewski wskazują na potrzebę pilnego opracowania wykonawczej strategii rozwoju odnawialnych źródeł energii.

Ula Stefanowicz opisuje działania prowadzone przez Koalicję Klimatyczną, a Marta Śmigrowska przybliży projekt British Council mający na celu wykształcenie polskich ambasadorów klimatu. Czytając te artykuły odnosi się wrażenie, że w sektorze pozarządowym dostrzec można znacznie więcej pozytywnej energii i woli działania niż w sferach rządowych. Również przemysł, pokonując biurokratyczne bariery, prowadzi działania na rzecz ochrony klimatu, o czym przekonuje Andrzeja Werkowski, prezes Vertis Environmental Finance w wywiadzie udzielonym Oli Arcipowskiej i Julii Rzeczkowskiej.

W stosunku do kraju, który ma być gospodarzem Konferencji Stron UNFCCC społeczność międzynarodowa ma szereg oczekiwań. I wcale nie dotyczą one jedynie zapewnienia dobrej lokalizacji spotkania, hoteli i transportu, ale przede wszystkim odnoszą się do aktywnej roli dyplomacji kraju – gospodarza w budowaniu nowego, światowego ładu klimatycznego. Kiedy Polskę wybierano na gospodarza COP14 kandydatura ta wydawała się znakomita. Polska pretendowała do roli lidera – wielkość emisji CO₂ w 2005 roku była o 32% niższa niż w roku bazowym, a krajowy cel polityki klimatycznej był wystarczająco ambitny – osiągnięcie 40% redukcji emisji GHG w 2020 roku w odniesieniu do roku bazowego. Niestety dzisiaj wiadomo, że najprawdopodobniej Polska nie będzie potrafiła sprostać oczekiwaniom jakie są wobec niej stawiane. Lista błędów i zaniechań jest długa i dotyczy zarówno spraw międzynarodowych jak i polityki wewnętrznej.

Od kilku miesięcy głównym celem Polski na forum Unii Europejskiej jest doprowadzenie do osłabienia podstawowego instrumentu polityki klimatycznej Wspólnoty – pakietu energetyczno-klimatycznego. Politycy i eksperci sektora energetycznego, opierając się na własnych raportach, straszą, że po jego wprowadzeniu cena energii elektrycznej wzrośnie w Polsce o kilkaset procent, załamię się gospodarka, a kraj wpadnie w recesję. Chociaż PKB jest 2,4 razy bardziej energochłonne niż średnia UE, a straty w produkcji, przesyłaniu i wykorzystaniu energii sięgają kilkunastu procent to pakietu nie postrzega się jako instrumentu modernizacji gospodarki, a jedynie jako zagrożenie dla dalszego wzrostu. „*Polski węgiel to polskie złoto. Nikt nam nie będzie narzucał czy możemy z niego korzystać czy nie!*” to ton wypowiedzi w trakcie spotkania Komisji Parlamentarnej poświęconego negocjacom tego instrumentu. Niestety do chóru krytyków pakietu dołączyło się też Ministerstwo Środowiska, które nie jest w stanie przygotować rzetelnego i niezależnego raportu, który wykazałby, że wiele założeń raportów przygotowanych przez sektor energetyczny jest fałszywych, a w gospodarce tkwią ogromne rezerwy pozwalające na ograniczanie zużycia energii i zmniejszania emisji.

Nie widać natomiast aktywności polskich negocjatorów w innych obszarach ochrony klimatu. Na półtora miesiąca przed COP14 nie wiadomo nawet kto będzie głównym negocjatorem Polski

w Poznaniu, na temat wagi konferencji nie wypowiada się ani Premier, ani Prezydent, milczą Parlament i przewodniczący partii politycznych. Polska nie ma pomysłu i wizji negocjacji, wydaje się, że cały jej wysiłek skupił się na organizacji wystawy technologii chroniących klimat, która ma towarzyszyć konferencji w Poznaniu. Szkoda, że zapomniano, że bez odpowiednich, międzynarodowych uzgodnień trudno marzyć o szerokim upowszechnieniu tych technologii.

Bezczynność polskiego rządu widać także w sferze działań edukacyjnych czy współpracy z organizacjami pozarządowymi. Chociaż poziom świadomości klimatycznej polskiego społeczeństwa należy do najniższych w Europie, to brak jest szerszej akcji edukacyjnej realizowanej przez instytucje publiczne. Nie podjęto żadnego wysiłku żeby ułatwić członkom NGO przygotowanie społeczeństwa polskiego do goszczenia uczestników COP14, nie sfinansowano działań – np. edukacyjnych – jakie te organizacje mogłyby i powinny prowadzić przed Konferencją. Stąd cała aktywność polskich organizacji pozarządowych organizujących forum publiczne w Polsce przed i w trakcie COP finansowana jest z funduszy zagranicznych.

Półtora miesiąca to okres za krótki, żeby naprawić wszystkie zaniedbania jakie popełniono przez ostatni rok. Tym niemniej Polska może jeszcze podjąć działania, które poprawią jej obraz na arenie międzynarodowej. Bezwzględnie konieczne jest zaakceptowanie pakietu energetyczno-klimatycznego UE, powołanie głównego negocjatora Konwencji Klimatycznej oraz wspieranie ambitnych celów redukcyjnych. Jeśli decyzji takie nie zostaną szybko podjęte to zamiast dumy z goszczenia COP14/MOP4 zostanie nam jedynie wstyd.

Zbigniew Karaczun,

Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki

[1] Niniejszy tekst jest tłumaczeniem artykułu przygotowanego przez Koalicję Klimatyczną do pisma ECO, które będzie upowszechnione w trakcie pre-COP w Warszawie w dn. 13-14 października br. Ponieważ redaktor podziela zawarte tu opinie postanowił opublikować go w swojej rubryce.

Pomiędzy 21 a 27 sierpnia br. w stolicy Ghany – Akrze – odbyła się kolejna runda negocjacji klimatycznych. Accra Climate Change Talks było trzecim największym spotkaniem w ramach UNFCCC w tym roku. Negocjacje stanowiły część procesu, który ma zakończyć się przyjęciem drugiej fazy zobowiązań (tzw. post-Kioto) podczas konferencji COP15 w Kopenhadze w grudniu 2009 roku. Podczas konferencji obradowały dwie grupy – Grupa ds. Długoterminowej Współpracy w Ramach Konwencji (AWG LCA) oraz Grupa ds. Protokołu z Kioto. W spotkaniu uczestniczyło ponad 1600 uczestników – delegacje rządowe z 160 krajów, przedstawiciele biznesu i przemysłu, organizacje pozarządowe i instytuty badawcze.

spotkanie w Akrze z pewnością nie było przełomem choć miało stanowić krok w stronę mocnego protokołu, nad którym prace muszą zostać zakończone już za 12 miesięcy. Krok ten niestety był bardzo mały w stosunku do odległości dzielącej od celu czyli osiągnięcia porozumienia w sprawie wielkości przyszłej redukcji emisji gazów cieplarnianych.

Rozmowy w dużej mierze dotyczyły mechanizmów redukcji emisji z wycinki lasów tropikalnych. Istnieje prawdopodobieństwo, że LULUCF (Land Use, Land-Use Change and Forestry) zostanie włączony do przyszłego porozumienia, dobrze też rokuje negocjacje na temat mechanizmu REDD (Reducing Emissions from Deforestation and Forest Degradation), na którego temat przychylnie wypowiadała się m.in. Arabia Saudyjska. Wiele dyskusji dotyczyło utworzenia funduszu dla krajów rozwijających się, jednak nie udało się wypracować na razie konkretnych propozycji dotyczących sposobów transferu czystych technologii. Miłym zaskoczeniem było stanowisko Korei Płd., która idąc śladami RPA podjęła konkretne zobowiązania i publicznie ogłosiła zamiar ustanowienia w przyszłym roku krajowych celów redukcji emisji do 2020 roku. Pozytywną rolę odegrał także Meksyk wykazując wolę porozumienia i grając rolę głównego negocjatora pomiędzy krajami rozwiniętymi, a rozwijającymi się. UE z dumą wskazywała na pakiet energetyczno-klimatyczny, zapominając chyba, że jego przyjęcie odwleka się i staje się obiektem coraz ostrzejszych ataków, głównie ze strony nowych państw członkowskich. Stany Zjednoczone nie zaskoczyły nikogo i pozostały przy swojej standardowej retoryce wymagając od wszystkich, ale nie od siebie. Pewne nadzieje na zmianę stanowiska

USA postaje pokładać w nadchodzących wyborach. Konferencja w Akrze pozwoliła w pewien sposób skonkretyzować oczekiwania wobec Poznania, gdzie z pewnością kontynuowane będą zagadnienia „leśne”, rozwijana struktura organizacyjna negocjacji, a przede wszystkim oczekiwana jest w końcu owocna dyskusja ministrów na temat wspólnej wizji międzynarodowych działań.

Polska delegacja w Akrze była niewątpliwie widoczna – w jednym z korytarzy ustawione było stoisko, w którym pracownicy Ministerstwa i przedstawiciele miasta Poznania udzielali informacji i odpowiedzi na pytania, dotyczące organizacji COP14. Nie udało się jednak rozwiązać wszystkich wątpliwości. „Sukces” którym chwali się Ministerstwo na swoich stronach internetowych podsumowując konferencję w Ghanie, nie jest tak oczywisty, gdyż Polska spotkała się z ostrą krytyką krajów Grupy 77, które zarzuciły jej złe zorganizowanie systemu przedpłat w hotelach.

Czas dla organizacji pozarządowych znalazł podczas konferencji w Akrze niedawno mianowany Ambasador Rządu RP ds. Klimatu, pan Janusz Reiter. Spotkanie nie przyniosło jednak żadnych nowych informacji i stanowiło kurtuazyjną wymianę zdań. Niestety równie mało efektywne okazało się spotkanie z wiceministrem Zaleskim, który utrzymywał, że zmiany zapisów pakietu energetycznego UE leżą w naszym narodowym interesie, a rząd Polski wspiał się na wyżyny wielko-duszności przekazując organizacjom pozarządowym do zagospodarowania pustą halę numer 5 w obrębie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Smutnym wrażeniem wywiezionym z Akry jest bierność polskiego rządu, który nagłaśniając rzekome sukcesy logistycznych przygotowań do konferencji maskuje w ten sposób brak politycznych pomysłów na miarę prawdziwego gospodarza COP-u. Rozczarowują oczekiwania wobec COP14 ze strony Ministerstwa Środowiska, gdyż są one...w zasadzie żadne. Przełomowe decyzje w Poznaniu nie zapadną – to wiemy wszyscy. Jednak zdawałoby się, że rząd mając tę świadomość sam postara się o jakieś „przełomową” decyzję, a w najgorszym wypadku – jakąkolwiek decyzję, którą można by promować jako sukces polskiego rządu. Potwierdzenie zobowiązań zapisanych w polityce klimatycznej? Ogłoszenie Planu Działań –

bądź chociażby założeń do Planu Działań – w sprawie osiągnięcia przez Polskę 15% energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych? Deklaracja złożenia broni w walce z unijnym pakietem energetyczno-klimatycznym? Wachlarz dekla-

racji godnych poważnego gospodarza Konferencji Klimatycznej jest naprawdę szeroki. *Julia Michalak,*

Greenpeace

Blisko, coraz bliżej – OZE w Pakiecie Klimatycznym

W obliczu rosnących cen paliw kopalnych i wzrostu zapotrzebowania na energię rozwój sektora odnawialnych źródeł energii nabiera coraz większego znaczenia. Jego waga będzie rosła w miarę wyczerpywania się zasobów tradycyjnych nośników energii. Rozwój energetyki odnawialnej to również ważny instrument służący ograniczaniu emisji gazów cieplarnianych. W skład pakietu energetyczno-klimatycznego, przedstawionego przez Komisję Europejską w styczniu br. wchodzi projekt nowej dyrektywy ramowej dotyczącej wykorzystania energii odnawialnej [COM(2008)019]. Jednym z elementów tej propozycji jest ustanowienie prawnie wiążącego celu w zakresie wykorzystania energii odnawialnej – do 2020 roku 20% energii w Unii Europejskiej powinno pochodzić ze źródeł odnawialnych. Cele krajowe ustanowione dla poszczególnych państw członkowskich są zróżnicowane (od 10% dla Malty do 49% w przypadku Szwecji) i uzależnione są od warunków naturalnych oraz poziomu zamożności. Ustanowienie celów obligatoryjnych w zakresie wykorzystania energii odnawialnej na rok 2020 dowodzi, iż Unia Europejska traktuje rozwój tych źródeł priorytetowo, uznając je wraz z celami w zakresie redukcji emisji dwutlenku węgla i poprawy efektywności energetycznej za filar przyszłej polityki energetycznej Unii Europejskiej. Zawarte w projekcie dyrektywy propozycje oznaczają konieczność ogromnego wzrostu we wszystkich trzech sektorach energii odnawialnej, tj. w sektorze elektryczności, biopaliw oraz ogrzewania i chłodzenia. Państwa członkowskie będą realizować swe cele za pomocą obowiązkowych krajowych programów działania w dziedzinie energetyki odnawialnej.

Oczekuje się, że jeszcze w tym roku Rada i Parlament Europejski osiągną kompromis w sprawie ostatecznego brzmienia dyrektywy w sprawie stosowania energii ze źródeł odnawialnych. Projekt stał się przedmiotem intensywnej pracy w Komisji Przemysłu i Energii Parlamentu Europejskiego, która we wrześniu przyjęła swe sprawozdanie, co otwiera drogę do debaty na forum planarnym PE. Najważniejsze elementy tej propozycji przyjętej pod kierownictwem parlamentarzysty z Luksemburga Claude'a Turmesa wskazują, że

Parlament Europejski nie zakwestionuje podstawowych celów i mechanizmów zaproponowanych w dokumencie Komisji Europejskiej. Głosowania potwierdziły, że europosłowie opowiadają się za wprowadzeniem wysokich obowiązkowych wymogów odnośnie udziału biopaliw w transporcie oraz przychylnie patrzą na koncepcję wzrostu udziału energii z OZE do 20% do roku 2020. Proponują również wprowadzenie celów pośrednich, które pozwolą monitorować, czy realizacja polityki posuwa się we właściwym kierunku i tempie. Co prawda nie zdobyła akceptacji propozycja stworzenia europejskiego systemu handlu zielonymi certyfikatami (świadczeniami pochodzenia potwierdzającymi wyprodukowanie energii z OZE) natomiast przyjęto poprawkę, która pozwoli na wspólną realizację i rozliczanie projektów, które przyczynią się do zwiększenia produkcji zielonej energii przez kilka krajów. W ten sposób np. Polska i Niemcy będą mogły zaliczyć do swoich własnych bilansów odpowiednią część energii powstającą np. we wspólnie budowanej farmie wiatrowej. To instrument zwiększający elastyczność dyrektywy, zachęcający do współpracy międzynarodowej i pozwalający na obniżenie kosztów jej wdrożenia. Wielu zwolenników w Parlamencie Europejskim znalazła również idea wprowadzenia znaczących sankcji finansowych (nawet do 110 euro/MW) dla krajów, które nie będą wykazywać odpowiednich postępów we wdrażaniu dyrektywy. Kary z tego tytułu mogłyby zasilać specjalny fundusz, z którego korzystałyby kraje, które zanotują najlepsze rezultaty w upowszechnianiu i promocji OZE. Wydaje się, że propozycja kar napotka silny opór w Radzie i raczej nie zostanie ostatecznie przyjęta, jednak dość dobrze ilustruje klimat debaty i kierunek proponowanych zmian.

Czekamy na reakcję

Zgodnie z zawartym w projekcie dyrektywy celem częściowym dla naszego kraju, w 2020 roku 15% energii finalnej produkowanej w Polsce będzie musiało powstać ze źródeł odnawialnych. Oznacza to konieczność ponad dwukrotnego zwiększenia wykorzystania OZE. Bez podjęcia natychmiastowych działań nie będzie możliwe nawet zbliżenie się do tych wartości. W chwili obecnej brak jest wyrazistej krajowej polityki w tej

dziejnie; występują również zapóźnienia w realizacji dotychczasowych, mniej ambitnych, celów rozwoju OZE. Perspektywa wejścia w życie nowej dyrektywy ws. OZE powoduje konieczność pilnej weryfikacji obecnych przepisów, m.in. pod kątem ograniczenia barier inwestycyjnych oraz zapewnienia konkurencyjności cenowej energii ze źródeł odnawialnych.

Dlatego rząd powinien niezwłocznie przystąpić do opracowywania programu realizacji zobowiązań Polski w dziedzinie zwiększania wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych. Wydaje się, że

założenia takiego programu powinny zostać przygotowane nie później niż w drugiej połowie bieżącego roku, a dobrym momentem na ich zaprezentowanie byłaby konferencja stron Konwencji Klimatycznej, która odbędzie się w grudniu w Poznaniu. Byłby to pozytywny i czytelny sygnał podkreślający wagę jaką Polska, jako gospodarz Konferencji, przywiązuje do spraw związanych z międzynarodową polityką ochrony klimatu.

Miroslaw Sobolewski
Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki

Zero energetyczny wzrost gospodarczy

We wrześniu br. Ministerstwo Gospodarki zaprezentowało projekt dokumentu p.t. Polityka energetyczna Polski do 2030 roku. Koalicja Klimatyczna w ramach konsultacji społecznych zgłosiła do tego opracowania szereg uwag, poniższy tekst jest skrótem omówieniem tych uwag.

Nowością jest przyjęcie za cel polityki dążenie do zero energetycznego wzrostu gospodarczego. Stanowi to zasadniczą różnicę w stosunku do poprzedniego dokumentu przygotowanego przez rząd rok wcześniej, w którym przewidywano 40% wzrost zużycia energii do roku 2030. Poważne wątpliwości budzi jednak brak określenia, na jakim poziomie zużycia energii zamierza się go osiągnąć (czy na obecnym czy na innym) i kiedy to nastąpi. Ponadto część szczegółowych zapisów w dokumencie świadczy, że w wielu miejscach odchodzi się od przyjętego celu, gdyż preferuje się rozwój mocy wytwórczych zamiast jedynie ich odtwarzania. Uznając cel zero energetycznego wzrostu za realny i pożądanym Koalicja Klimatyczna wskazuje na konieczność dogłębnego, szczegółowego wskazania w jaki sposób zostanie on zapewniony.

Mimo to, że sektor Energia jest najpoważniejszym źródłem gazów cieplarnianych (ok. 83% całkowitej emisji), w omawianym dokumencie brak odniesienia do przyjętej przez rząd w 2003 roku Polityki Klimatycznej, gdzie wyznaczono cel redukcyjny emisji gazów cieplarnianych na poziomie 40% w okresie 1988-2020. Zgodnie bowiem z zapisami Polityki energetycznej Polski do 2030 roku w roku 2020 sektor Energia nie powinien emitować więcej niż 282 mln ton CO_{2eq} (tj. tylko 15% mniej niż w roku 2006). Natomiast w IV Sprawozdaniu do Sekretariatu Konwencji Klimatycznej rząd RP przewiduje zasadniczy

wzrost emisji w okresie do 2020 roku (o ok. 14%). Wszystko to wskazuje, że brak jest jakiegokolwiek integracji między różnymi dokumentami rządowymi. Przygotowany przez Rząd dokument Polityka energetyczna Polski do 2030 roku nie tylko nie rozwiązuje tego problemu, ale jeszcze bardziej pogłębia bałagan pomiędzy różnymi opracowaniami.

Koalicja Klimatyczna z zadowoleniem wita zawartą w dokumencie propozycję rozwoju odnawialnych źródeł energii do 15% udziału w energii finalnej wraz z popieraniem energetyki rozproszonej. Jest to zasadniczy postęp w stosunku do wcześniejszych dokumentów. Wykorzystanie realnego potencjału ekonomicznego OZE w roku 2006 wynosi zaledwie 17,4%. Wykonane w ostatnich latach studia wskazują, że możliwy jest szybki rozwój wykorzystania OZE, tak aby ich udział w roku 2020 wyniósł co najmniej 20% udziału w energii finalnej. Planując rozwój OZE trzeba jednak brać pod uwagę ograniczenia w wykorzystywaniu tych technologii. Dlatego niepokój budzi fakt, że w projekcie Polityki energetycznej brak jest m.in.:

1. zaprezentowania, jakimi zasobami ziemi dysponujemy w rolnictwie, jakie uprawy energetyczne będą wspierane, jakie będą technologie przetwarzania na paliwa i energię oraz na jakich rynkach możemy efektywnie wejść na ścieżkę możliwie najniższych kosztów osiągnięcia celu 15% udziału OZE. Jeżeli możliwości rozwoju bioenergetyki w rolnictwie istnieją i nie zakłócają rynku żywności to potrzebny jest program transformacji rolnictwa na

część energetyczną. W ocenianym dokumencie nie wskazuje się kto i kiedy przygotuje takie opracowanie;

2. propozycji wycofania się ze współpalania w dużych jednostkach wytwarzania energii elektrycznej i ciepła, ale na to miejsce opracowania strategii i programu zagospodarowania energetycznego zwalnianych zasobów biomasy;
3. zapewnienia instrumentów dla koordynacji sektorowych polityk i wieloefektowych działań jak np.: odzysk energii z biodegradowalnych odpadów komunalnych, produkcja biogazu z ferm hodowlanych i lokalnych odpadów biomasy itp.;
4. zwrócenia uwagi na podstawowe kategorie wykluczeń i ograniczeń dla rozwoju OZE ze względu na potrzebę ochrony przyrody.

Zdaniem członków Koalicji Klimatycznej propozycja obniżenia do 2030 poziomu energochłonności gospodarki w Polsce do poziomu UE15 z 2005r. jest słuszna. Aby cel ten osiągnąć konieczne jest nie tylko wykorzystanie istniejących i wkrótce uruchamianych instrumentów polityki energetycznej (np. ustawa o efektywności energetycznej), ale także krytyczny przegląd aktualnych instrumentów i zaprojektowanie nowych stosownie do występujących barier (powodujących małe zainteresowanie wielu podmiotów we wdrażaniu energooszczędnych przedsięwzięć mimo istniejącego potencjału ekonomicznego). Potrzebny jest Narodowy Plan Efektywności Energetycznej do 2030 r. o znaczenie większym stopniu szczegółowości i z określeniem realnych i skutecznych mechanizmów wykonawczych niż dotychczasowy (2007 r.) „Zarys Krajowego Planu Działań” dotyczący efektywności energetycznej.

Koalicja Klimatyczna negatywnie odnosi się do proponowanego w Polityce... rozwoju energetyki jądrowej w Polsce, przede wszystkim z powodów ekonomicznych i ekologicznych, ale także z punktu widzenia bezpieczeństwa. Możliwości oszczędzania energii oraz rozwoju OZE są tak znaczne, że w perspektywie roku 2030 budowa elektrowni jądrowych nie ma uzasadnienia. Trzeba także wziąć pod uwagę, że w okresie tych ponad 20 lat nastąpi dalszy postęp w

oszczędzaniu energii oraz w efektywności i obniżce kosztów rozwoju OZE. Będzie to jednak możliwe tylko pod warunkiem przeznaczenia na badania i rozwój tych technologii równorzędnych środków jakie planuje się wydać dla energetyki jądrowej.

Poniższe przykłady świadczą jak duże są możliwości zwiększania efektywności energetycznej w Polsce i rozwoju OZE:

1. Zainwestowanie 1,2 mld euro w oszczędzanie energii mogłoby przynieść trwałe oszczędności w potrzebie zakupu uprawnień do emisji rzędu 17 mln ton CO₂/rok. Wybudowana za tą sumę elektrownia jądrowa pozwoliłaby na zmniejszenie ilości uprawnień do zakupu o 3,5 mln ton CO₂.
2. Wybudowanie ok. 10.000 MW w energetyce wiatrowej za sumę ok. 10 mld euro (dwa razy taniej niż elektrownie jądrowej o takiej samej mocy), co oznaczałoby zasadniczy wzrost udziału energetyki odnawialnej.
3. Kupienie każdej rodzinie dwóch żarówek energooszczędnych (21W zamiast 100 W tradycyjnych) przyniosłoby oszczędność w skali Polski 1990 MW (blisko 8% mocy wykorzystywanej). Akcja taka kosztowałaby ok. 665 mln złotych tj. 4,5-6 razy taniej niż elektrownia gazowa, 18 razy niż węglowa (parametry nadkrytyczne) i 21 razy niż jądrowa, każda o mocy 2000 MW. Takie działanie planuje wprowadzić rząd Hiszpanii w tym celu zamierza rozdać 49 milionów żarówek.

Poza kwestiami ekonomicznymi rozwoju energetyki jądrowej nadal nierozwiązanym problemem jest składowanie odpadów. W chwili obecnej jest to dokonywane w taki sposób, że przerzuca odpowiedzialność za rozwiązanie tego problemu na przyszłe pokolenia, co jest niezgodne z zasadą zrównoważonego rozwoju. Nakłada się na to poważne zagrożenie ze strony ataków terrorystycznych na duże obiekty energetyki jądrowe, przewóz paliw albo odpadów radioaktywnych. Koalicja Klimatyczna uważa także, że z dużą ostrożnością należy podchodzić do propozycji rozwoju technologii wychwytywania i składowania CO₂ (tzw. CCS). Rozwiązanie to powoduje wzrost zapotrzebowania na energię, a w efekcie zasadnicze obniżenie efektywności energetycznej elektrowni i dodatkowe zużycie zasobów

nieodnawialnych. Nie w pełni rozpoznana jest skuteczność składowania CO₂ w głębokich warstwach geologicznych. Takiego ostrożnego podejścia nie dostrzega się w opiniowanym dokumencie Polityki energetycznej Polski do 2030 roku gdzie już przewiduje się „...wprowadzanie standardów budowy nowych elektrowni w systemie przygotowania do wychwytywania CO₂...”. Koalicja uważa, że dopiero po przeprowadzeniu pilotażu można będzie stwierdzić czy wdrażanie technologii CCS jest zasadne czy też nie.

Kluczem do osiągnięcia zamierzonych celów zwłaszcza w efektywnym i oszczędnym

gospodarowaniu energią w Polsce jest przygotowanie szerokiego edukacyjnego programu na rzecz tworzenia właściwej kultury korzystania i użytkowania energii zarówno przez poszczególnych obywateli poczynając od wieku szkolnego poprzez przedsiębiorstwa zwłaszcza MŚP aż do władz samorządowych. W realizację takiego programu na pewno chętnie włączą się organizacje społeczne promujące zrównoważone podejście do korzystania z energii.

Andrzej Kassenberg
Instytut na rzecz Ekorozwoju

Coraz bliżej do Poznania

Informowaliśmy już w poprzednim numerze o projekcie Koalicji Klimatycznej „S.O.S. Klimat!” Termin XIV Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP14) zbliża się wielkimi krokami, więc weszliśmy obecnie w najbardziej intensywną fazę jego realizacji.

Jednym z ważnych wskaźników powodzenia projektu było wzmocnienie samej Koalicji. Cel ten udało się już w znacznym stopniu osiągnąć dzięki poprawie przepływu informacji, przyjęciu nowego regulaminu i zwiększeniu aktywności członków. Dalszemu wzmocnieniu Koalicji ma służyć ogłoszony pod koniec wakacji konkurs na Małe Granty Klimatyczne. Dołączyły do nas kolejne organizacje, a co za tym idzie zwiększyła się siła oddziaływania Koalicji. Stajemy się istotną stroną na scenie polityki klimatycznej, spotykamy się między innymi z Ministrem Środowiska, Zespołem Logistycznym ds. COP14 i Zespołem Ekspertów ds. COP14.

Koalicja stara się wywierać wpływ na decyzje polityczne, tak, aby polityka Polski sprzyjała ochronie klimatu. Opracowujemy takie dokumenty jak „Stanowisko Koalicji w sprawie przygotowań do COP14 w Poznaniu i negocjacji pakietu energetyczno-klimatycznego UE” lub „Uwag Koalicji Klimatycznej do Polityki Energetycznej Polski do 2030 roku”. Podjęte jeszcze w maju starania o uzyskanie statusu obserwatora i możliwość uczestniczenia w COP14 zostały zwieńczone sukcesem. Dzięki uzyskaniu zgody Sekretariatu UNFCCC (United Nations Framework Convention on Climate Change) będziemy mogli znacznie efektywniej uczestniczyć w procesie negocjacji. Jest też szansa na dołączenie przedstawicieli Koalicji do składu oficjalnej delegacji Polski na

Konferencję. Zainteresowanie mediów przyciąga ogłoszony na początku września konkurs dla dziennikarzy prasy, radia i telewizji na najlepszy materiał na temat zmian i ochrony klimatu. Ożywienie współpracy z mediami jest jednym z priorytetów na najbliższe miesiące.

Rozwija się współpraca z międzynarodowymi organizacjami działającymi na polu polityki klimatycznej, szczególnie z takimi sieciami, jak Climate Action Network czy Friends of the Earth. W ramach rozwijania kontaktów zagranicznych i wymiany informacji przedstawiciele Koalicji uczestniczyli m.in. w rozmowach klimatycznych w Bonn i Akrze, w szkoleniu FoE International dotyczącym współpracy z mediami, konferencji SIDA Civil Society Centre pn. „Zmiany Klimatu a Sprawiedliwość Społeczna”.

Jednocześnie podejmowane są działania mające na celu zwiększenie społecznej świadomości problemów związanych ze zmianami klimatu. Jednym z nich jest rozpoczęta właśnie kampania „Climate Tour”, polegająca na przeprowadzeniu cyklu spotkań z ekspertami w tej dziedzinie. Hasła ochrony klimatu i działania koalicji promujemy także podczas różnego rodzaju spotkań i

wydarzeń. Dobrym przykładem jest udział w pikniku w ramach Obywatelskiego Forum Inicjatyw Pozarządowych, który odbył się w sobotę, 20 września 2008. Na bieżąco uzupełniana dwujęzyczna strona internetowa Koalicji www.koalicja-klimatyczna.org dostarcza zainteresowanym aktualnych informacji na różnorodne tematy związane z klimatem.

Trwają przygotowania do wydarzeń zaplanowanych na pre-COP (nieoficjalne spotkanie negocjacyjne ministrów stron konwencji) oraz na

COP14. Na pre-COP, który odbędzie się w dniach 13-14 października w Warszawie, zaplanowano masową akcję „Alarm Klimatyczny”, na którą serdecznie zapraszamy, polegająca na dzwonieniu dzwonekami w celu „obudzenia” negocjujących i nakłonienia ich do bardziej efektywnych rozmów.

Podczas COP14, w ramach Global Day of Action for Climate (Światowego Dnia Akcji na rzecz Klimatu <http://www.globalclimatecampaign.org/>), 6 grudnia odbędzie się m.in. przejazd rowerowy przez centrum Poznania i marsz NGO-sów dla klimatu. W trakcie COP14 Koalicja będzie miała także punkt informacyjny dla organizacji pozarządowych

na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Wszystkie przygotowania koordynuje Sekretariat Koalicji Klimatycznej, wspierany przez Biuro Informacyjne w Poznaniu.

*Urszula Stefanowicz PKE OM
Koordynator Projektu „SOS Klimat !”*

W sprawach związanych z realizacją projektu „S.O.S. Klimat!” prosimy o kontakt z Sekretariatem Koalicji Klimatycznej (**Polski Klub Ekologiczny Okręg Mazowiecki**, ul. Mazowiecka 11/16 (II piętro), 0-052 Warszawa, tel./fax: (022) 827-33-70, e-mail: koalicjaklimatyczna@yahoo-o.pl, www.koalicjaklimatyczna.org).

Inicjatywa klimatyczna BRITISH COUNCIL

Projekt „Challenge Europe”, zainaugurowany w czerwcu 2008, to 3-letni, ogólnoeuropejski projekt, którego celem jest wykształcenie grupy „advokatów klimatycznych” - młodych aktywistów, badaczy, lobbystów, którzy zaoferują kolejny głos w dyskusji nad kierunkami rozwoju ku gospodarce niskoemisyjnej, a którzy w przyszłości stać się mogą liderami naukowymi i politycznymi takiej zrównoważonej gospodarki. Grupy „advokatów” w liczbie 15-20 osób z 15 krajów prowadzą projekty badawcze, szukają kontaktów oraz wymieniają poglądy w ramach dobrze rozwiniętej internetowej platformy społecznościowej. Celem tych działań, obok wsparcia indywidualnych ścieżek rozwoju uczestników, jest wykształcenie trzech świeżych, nowatorskich idei, które pozwolą przesunąć nieruchliwą maszynę rozwojową na zrównoważone tory, które przełamują rozwojową inercję opartą na równaniu: wzrost PKB = wzrost emisji.

Badacze mają całkowitą wolność wyboru idei – o ile rokuje one zmianę ku niskoemisyjnej gospodarce. Badanie dotyczyć może zarówno zmian w sferze politycznej i ustawodawczej czy praktyki biznesowej, jak i sposobu równoważenia konsumpcji.

Jak widać, tematycznie projekt nie odbiega od tego, co proponują inne inicjatywy proklimatyczne. Wszystkim uczestnikom pionierskiego procesu przekształcania naszego myślenia o rozwoju chodzi przecież o budowanie zestawu idei i narzędzi, które - trzymając się kolejowej prędożności – na bocznicę odstawiają wagony z węglem.

O atrakcyjności projektu świadczy więc nie sam temat, ale sposób współpracy w ramach pewnej struktury porządkującej wielość wątków oraz przynależność geograficzną uczestników i ekspertów.

Postawą współpracy jest platforma społecznościowa. To przestrzeń dla burzy mózgów, interaktywne kalendarium wydarzeń projektu oraz swoiste e-learning, pozwala nie tylko zidentyfikować sojusznicze grupy bądź osoby, badające podobną tematykę, wspólnie zidentyfikować najlepszych ekspertów w danej dziedzinie, ale też zorganizować i zaanonsować spotkania. Owe spotkania, zazwyczaj o charakterze narodowym bądź regionalnym, pozostają otwarte dla innych uczestników projektu, zainteresowanych daną tematyką. Zazwyczaj przybierają formę warsztatu, spotkania strategicznego, bądź wizyty studyjnej o charakterze poznawczo-integracyjnym.

British Council oferuje swoisty tutoring, kładąc jednak nacisk na autonomię i samodzielność młodych badaczy. Stąd też możliwość zidentyfikowania ekspertów istotnych dla danego badania, aranżacji spotkania dla grupy, bądź indywidualnej konsultacji.

Platforma społecznościowa pełni dodatkowo tradycyjną rolę wszelkich takich narzędzi – służy wymianie informacji nt. istotnych krajowych wydarzeń powiązanych ze zmianami klimatycznymi.

Z uwagi na spory prestiż, jakim BC cieszy się w Europie, można się spodziewać, że zaproszenie do współpracy przyjmą prominentni eksperci zmian klimatu. Rezultaty projektu, w postaci wspomnianych trzech nowatorskich idei

mitygacyjnych, zaanonsowane zostaną wysokim politycznym, gospodarczym oraz naukowym gremiom.

Pierwsza wizyta studyjna zorganizowana w ramach tej współpracy odbyła się w sierpniu br. Uczestnicy mieli okazję odwiedzić stację pomiarową z jednym z najnowocześniejszych na świecie anemometrów sonicznych, czyli urządzeń do badania obiegu CO₂ w atmosferze oraz spotkać autora tego projektu – prof. dr hab. Janusza Olejnika z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Wobec mnogości ofert i zdarzeń okołoklimatycznych w Polsce (które częściowo

przypisać należy frenetycznym przygotowaniom do COP14 w Poznaniu), propozycja British Council pozostaje jedną z atrakcyjniejszych i bardziej perspektywicznych. Szczególnie, że w trzyletnim cyklu projektowym przywidziano finansowanie ciekawszych indywidualnych projektów badawczych oraz opiekę „starszych adwokatów” nad „młodszyimi”, rekrutowanymi w kolejnym roku trwania projektu. W ten sposób sieć osób zaangażowanych w działania na rzecz ograniczania zmian klimatycznych będzie się powiększać, co, wobec perspektywy wielu, wielu lat ciężkiej pracy w tym zakresie, będzie istotną zdobyczą...

Marta Śmigrowska
Polska Zielona Sieć

Wywiad biuletynu

Pierwsza instalacja redukcji podtlenu azotu w ramach mechanizmów Protokołu z Kioto

Andrzej Werkowski – od 2004 roku Prezes Zarządu Vertis Environmental Finance Poland Sp. z o.o., spółki wchodzącej w skład międzynarodowej grupy finansowej, brokerskiej i doradczej w obszarze ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, energii odnawialnej oraz zarządzania uprawnieniami do emisji. Przewodniczący Forum CO₂, porozumienia międzybranżowego przemysłu w obszarze redukcji gazów cieplarnianych. Pełnomocnik oraz ekspert Izby Energetyki Przemysłowej i Odbiorców Energii w zakresie problematyki Protokołu z Kioto i EU ETS.

W dniu 24 lipca 2008 roku odbyło się oficjalne otwarcie nowoczesnej instalacji redukcji podtlenu azotu (N₂O) w zakładach azotowych Anvil S.A. we Włocławku. Projekt zrealizowany został w ramach Mechanizmu Wspólnych Wdrożeń i jest pierwszym tego typu przedsięwzięciem w kraju. Specjalnie dla czytelników biuletynu klimatycznego o inwestycji opowiada Andrzej Werkowski, prezes firmy Vertis Environmental Finance Poland Sp. z o.o - pomysłodawcy oraz partnera w realizacji projektu.

Redakcja: *Nikt nie ma już dziś wątpliwości, że pomysł redukcji podtlenu azotu w Zakładach Azotowych Anvil okazał się strzałem w dziesiątkę. Gratulujemy Państwu sukcesu! Czy mógłby Pan pokrótce przedstawić historię projektu?*

Andrzej Werkowski: Serdecznie dziękuję za słowa uznania. Firma Vertis, już od dłuższego czasu zainteresowana jest redukcją emisji

podtlenu azotu w przemyśle. Związek ten jest bowiem gazem cieplarnianym, którego oddziaływanie jest 310 razy większe niż dwutlenku węgla. Warto również dodać iż, jest to substancja bierna chemicznie i może pozostawać w atmosferze nawet do 150 lat. Redukcja emisji podtlenu azotu jest więc bezsprzecznie istotna z punktu widzenia przeciwdziałania zmianom klimatu.

Firma Vertis już w 2004 roku podjęła próbę oszacowania potencjału redukcji N₂O w Polsce. Okazało się, że pole do działania jest znaczne. W 2005 roku Vertis zaprezentowała Zarządowi Anwilu pomysł projektu redukcji emisji podtlenu azotu w ramach Mechanizmu Wspólnych Wdrożeń. Rok później, ogłoszono przetarg na realizację projektu, który udało się wygrać firmie Vertis, mimo rosnącego zainteresowania konkurencji.

Redakcja: *Jakie wymieniłby Pan najważniejsze czynniki sukcesu i co było największym wyzwaniem dla projektu?*

Andrzej Werkowski: Warto podkreślić, że inwestycja nie zostałaaby zrealizowana, gdyby nie możliwości jakie stwarza przepis art. 6 Protokołu z Kioto w zakresie mechanizmów rynkowych. Żaden rozsądnie działający przedsiębiorca nie podjąłby ryzyka technologicznego związanego z ingerencją w proces produkcji, tylko i wyłącznie z pobudek ideologicznych. Inwestycja o której dziś rozmawiamy została oparta o Mechanizm Wspólnych Wdrożeń (*Joint Implementation - JI*), który pozwala rządów i firmom z krajów

uprzemysłowionych nabywać Jednostki Redukcji Emisji (*Emissions Reduction Units - ERUs*) z

projektów które ograniczają lub eliminują emisję gazów cieplarnianych w innych krajach rozwiniętych, między innymi w Polsce. Oznacza to innymi słowy, że projekt został sfinansowany z wpływów ze sprzedaży ERU. Anwil oczekuje, że realizacja projektu skończy się dodatnim bilansem ekonomicznym dla firmy.

Bardzo istotnym czynnikiem sukcesu wdrożenia projektu, była progresywna i zdeterminowana postawa Zarządu Anwilu. Projekt był dobrowolną inicjatywą firmy, nie wymuszoną implementacją obowiązującego prawa. Do redukcji emisji podtlenku azotu wykorzystano nowatorskie rozwiązania technologiczne brytyjskie i polskie, które zostały zaprojektowane z uwzględnieniem specyficznych warunków panujących we wrocławskich zakładach azotowych.

Wśród największych wyzwań wymieniłbym przede wszystkim fakt, iż jest to pierwsza tego typu inwestycja w Polsce, i pierwsza zrealizowana w ramach mechanizmów Protokołu z Kioto.

Redakcja: *Jakie są efekty ekologiczne projektu?*

Andrzej Werkowski: Oczekiwana redukcja podtlenku azotu w latach 2008-2012 sięga 3,5 mln ton w przeliczeniu na CO₂. Jest to wartość porównywalna z całkowitą emisją CO₂ z przemysłu ceramicznego w Polsce lub całkowitą emisją CO₂ z dużej elektrociepłowni, takiej jak np. EC Katowice w tym okresie. Wartością dodaną projektu jest transfer nowoczesnych technologii katalitycznych do redukcji podtlenku azotu, które nie były dotychczas stosowane w Polsce. Projekt ma więc nie tylko pozytywne oddziaływanie na środowisko, ale również przygotowuje zakład do przyszłych wymogów prawnych w zakresie redukcji gazów cieplarnianych, które prawdopodobnie staną się obowiązujące w przyszłości.

Redakcja: *Dlaczego tak niewiele projektów w ramach Mechanizmów Wspólnych Wdrożeń zostało dotychczas zatwierdzonych?*

Andrzej Werkowski: To prawda, przed długi okres czasu polski rząd nie robił wiele, aby przybliżyć Mechanizm Wspólnych Wdrożeń przedsiębiorcom. Do stycznia 2008 roku, do dnia zatwierdzenia listu wspierającego dla projektu Anwilu, zrealizowanych było zaledwie 8 projektów, z których łączna redukcja w latach 2008-2012 szacowana jest na 1,7 mln ton CO₂. Sam proces wydawania Listów Wspierających trwał bardzo długo. Mam jednak nadzieję, że przyszły lepsze czasy dla projektów Wspólnych Wdrożeń. Obec-

ny Minister Środowiska zdecydowanie popiera realizację projektów w zakresie redukcji gazów cieplarnianych w ramach mechanizmów Protokołu z Kioto. Nie bez przyczyny Pan Minister Maciej Nowicki wzięł osobiście udział w inauguracji projektu Anwilu. W najbliższym czasie spodziewamy się nowej ustawy ułatwiającej realizację projektów Wspólnych Wdrożeń w Polsce. Projekt jest już dyskutowany w Ministerstwie Środowiska, a na ścieżkę legislacyjną ma trafić w najbliższym czasie. Dodatkowo spodziewany jest dokument strategiczny, w którym przedstawione zostaną preferowane obszary do redukcji gazów cieplarnianych, jak również szczegółowe kryteria oceny projektów. Dla przedsiębiorców bardzo istotną jest informacja czy wspierane będą dla przykładu inwestycje metanowe, redukcja podtlenku azotu, odnawialne źródła energii czy inne.

Redakcja: *W 2012 roku zgodnie z międzynarodowymi ustaleniami zakończy się okres obowiązywania Protokołu z Kioto, tym samym mechanizmów rynkowych. Jakie są Pana oczekiwania względem nowego porozumienia po roku 2012 oraz w stosunku do wyniku Spotkania Stron Konwencji Klimatycznej i Protokołu z Kioto (COP/MOP) w Poznaniu w grudniu br.?*

Andrzej Werkowski: Uważam, że mechanizmy rynkowe są kluczowym elementem realizacji ambitnych postanowień redukcyjnych. Porozumienie w zakresie ograniczania emisji gazów cieplarnianych po roku 2012, powinno uwzględniać kontynuację projektów w ramach Mechanizmu Wspólnych Wdrożeń. Myślę, że jasny sygnał społeczności międzynarodowej potwierdzające takie stanowiska podczas spotkania w Poznaniu, byłby zachętą dla inwestorów do podejmowania nowych wyzwań i realizacji nowych projektów.

Redakcja: *Serdecznie dziękujemy Panu za rozmowę!*

*Rozmawiały:
Aleksandra Arcipowska i Julia Rzeczkowska
Instytut na Rzecz Ekorozwoju*

**Serdecznie zapraszamy
na stronę internetową
Koalicji Klimatycznej**

www.koalicjaklimatyczna.org

INFORMACJA PRASOWA: POZNAŃ GOTOWY DO SZCZYTU COP 14

Od redakcji: Na ogół nie przedrukujemy bezpośrednio informacji podawanych przez podmioty nie należące do Koalicji Klimatycznej. Wydaje nam się jednak, że poniższa informacja powinna zostać w Biuletynie wydrukowana w takiej wersji, w jakiej została przygotowana przez Ministerstwo Środowiska. Informacja pochodzi z dnia 22 września 2008 r.

Sukcesem zakończyła się misja techniczna Sekretariatu Konwencji Klimatycznej ONZ (UNFCCC) przed COP14 w Polsce, która odbyła się w dniach 15-18 września br. w Poznaniu. Stan przygotowań kraju i Poznania do przyjęcia delegatów z całego świata został oceniony bardzo dobrze. Była to trzecia i ostatnia wizyta organizatorów z UNFCCC w Polsce przed COP14, który rozpocznie się 1 grudnia br.

Misja techniczna to robocza wizyta organizatorów Konferencji z ramienia ONZ w kraju goszczącym szczyt COP14. Jej celem było podsumowanie prowadzonych działań i zweryfikowanie postępu prac.

W trwających cztery dni spotkaniach udział wzięli przedstawiciele zespołu organizującego COP14 z ramienia Sekretariatu UNFCCC, zespół COP14 z Ministerstwa Środowiska, przedstawiciele Urzędu Miasta Poznania i Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz szereg zaangażowanych partnerów. Rozmowy i ustalenia dotyczyły przede wszystkim głównych obszarów organizacji konferencji, m.in. doprecyzowania zasad bezpieczeństwa, finalizowania planów logistycznych, współpracy z narodowym operatorem TV odpowiedzialnym za produkcję sygnału radiowego i

TV czy współpracy w zakresie komunikacji i promocji tematyki związanej z Konferencją Klimatyczną.

Yvo de Boer, Sekretarz Wykonawczy Sekretariatu Konwencji Klimatycznej ONZ (UNFCCC) tak skomentował ostatnią misję techniczną przed COP14: Przygotowania do poznańskiego wydarzenia są zaawansowane i zostaną sfinalizowane z sukcesem przed rozpoczęciem szczytu 1 grudnia. Chciałbym pogratulować Ministrowi i jego zespołowi za to osiągnięcie i poczynione przygotowania. Teraz, kiedy organizacyjnie przygotowania są pod kontrolą, możemy skupić naszą uwagę na merytorycznym, negocjacyjnym aspekcie Konferencji.

Nasze kolejne spotkanie z partnerami z ONZ pokazało, że zmierzamy we właściwym kierunku i jesteśmy bardzo zaawansowani w przygotowaniach do poznańskiego szczytu – dodała Małgorzata Snarska, Szef Zespołu organizującego COP14 z Ministerstwa Środowiska[1].

Poznańska misja techniczna potwierdziła zatem to, co zostało już powiedziane w trakcie trwającego w dniach 21-27 sierpnia 2008 forum ONZ w Ghanie – Accra Climate Change Talks. Podczas konferencji w Akrze, w której udział wzięło ponad 1600 delegatów ze 190 państw, wysoko oceniono przygotowania Polski do COP14 zarówno na najwyższym szczeblu, jak i wśród delegacji. Biuro Konferencji Stron (składające się z Prezydenta COP13 oraz przedstawicieli regionów) bardzo dobrze przyjęło raport Ministerstwa Środowiska z przygotowań Polski.

[1] Zespół COP 14 odpowiedzialny jest za działania organizacyjne, promocyjne i współpracę z mediami.

**Biuletyn Klimatyczny jest przygotowywany i rozpowszechniany przez
Instytut na rzecz Ekorozwoju (www.ine-isd.org.pl)**

we współpracy

z Polskim Klubem Ekologicznym – Okręg Mazowiecki (www.most.org.pl/pke-om).

Kontakt z wydawcą: Instytut na rzecz Ekorozwoju

ul. Nabelaka 15 lok.1, 00-743 Warszawa

tel.: (48-22) 851 04 02, 851 04 03, 851 04 04

fax: (48-22) 851 04 00,

e-mail: biuletyn@ine-isd.org.pl



**INSTYTUT
NA RZECZ
EKOROZWOJU**

